

ZOFIA SWINARSKA

ur. 1933; Łuków



Miejsce i czas wydarzeń	Łuków, II wojna światowa
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, dzieciństwo, Jadwiga Koziarzowa (nauczycielka), szkoła, nauka w czasie okupacji, tajne nauczanie

Szkoła w czasie okupacji

Wrzesień, do szkoły idziemy, zamieszanie jak zawsze, znaczy jak to wojenne. Trochę chodziłam do szkoły blisko tej ulicy, na której mieszkaliśmy. No i rzeczywiście szkoła mnie zainteresowała. Bardzo dobrą wychowawczynię miałam, panią Jadwigę Koziarzową. Jej mąż był w obozie. Jadwiga Koziarzowa miała trójkę dzieci, już bardziej dorosłych, bo ten Leszek był w siódmej klasie, Grażyna chyba była moją rówieśnicą. Co było takie charakterystyczne - ona pracowała w tej szkole, więc tam były groszowe zarobki na pewno, a cała rodzina dziergała na drutach skarpetki, swetry, szaliki. I najbardziej się dziwiłam, że ten Leszek, który miał wtedy czternaście, czy piętnaście lat, na tych drutach szybciej dłuwał, jak jego siostry. Pani Koziarzowa tak przez pięć lat była moją wychowawczynią. Bardzo ją ciepło wspominam. Umiała zachęcić. I miałam to starsze rodzeństwo cioteczne, oni chodzili na tajne komplety - między innymi ta Jadźka i Jurek, którzy chodzili z Januszem. No i oni mieli różne książki. Mam te osiem, czy dziewięć lat, no i opowiadanie w książce - „Od Apeninów do Andów” - człowiek nie rozumie, co to są Apeniny, co to Andy, no więc do tego mojego rodzeństwa, no i ten Jurek mówi: „Zapamiętaj, to są góry. Ale jak będziesz trochę starsza, to pokażemy ci mapę”. - Boże, co to jest mapa? Osiem lat, człowiek tego nie miał na co dzień. Ale to rodzeństwo cioteczne bardzo mi pomogło. Oni mnie wielu rzeczy nauczyli. No i między innymi była taka gra państwo-miasto, na jakąś literę. I na całe życie zapamiętałam, że Ankara i Angora, to dwie różne rzeczy. Dlaczego Angora? Był okres wojny, więc każdy łapał co mógł. Moi rodzice hodowali króliki angorskie, no więc jest królik angor, no i to miasto jeszcze w Turcji. A co to jest Turcja? Ale dzięki właśnie temu rodzeństwu ja się dużo dowiedziałam. Oni mi podsuwali różne książki. Na pewno nie wszystko byłam w stanie zrozumieć, ale dewizą życiową mojego ojca było powiedzenie: „Co zobaczysz w życiu, czego się nauczysz, tego ci nikt nie odbierze”. I to się sprawdziło, i to się sprawdza nawet w

naszym teraz mocno dojrzałym życiu.

Data i miejsce nagrania	2018-08-21, Puławy
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota, Małgorzata Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"